

Tuwim gdzieś się zgubił



«Czy wizje piekielnej rozpusty, czy akcenty sentymentalne? Reżyseria czy scenografia? Recytacje czy tańce? Nie wiadomo, co gorsze w tym "Balu w Operze"

A wszystkiego jest pod dostatkiem. Aktorzy pokazują, że umieją wykrzywić się, wywrócić, podskoczyć zręcznie, zaśmiać piskliwie bądź głucho, zaśpiewać, udać pijanego, rozpustnego, demonicznego. Zagrać formą i puścić oko do widza. Pokazać chłopka roztropka i babę rozdrapę, kierowcę i panienkę, kurwę i klienta, kelnera i kelnerkę. Tancerki wyginają kuso odziane (a na gorsetach elementy obsceniczne) ciała. Kręci się karuzela z luster, dymy zasnuwają scenę, światła świecą na czerwono, zielono i fioletowo. Wyrzeźbiony w styropianie różowy tyłek wystawia się do widzów, z białych krzeseł wykrzywają się diabelskie pyski z malowanej gąbki. Jeżeli to ma być Apokalipsa, to dziękuję, poczekam na lepszą wersję. Jeżeli to ma być "Bal w Operze", to wolę przeczytać.

Reżyser zamierzył chyba pokazać coś na kształt pamiętnego filmowego "Kabaretu", w którym w tandetnym berlińskim kabarecie przeglądała się groźna rzeczywistość. Ale siły i talent nie te; w spektaklu Groteski tandeta jest uboga, bezradna, podrzędna i nieciekawa. Nic się w tym zwierciadélku nie odbija z wyjątkiem źle ulokowanych ambicji reżysera. Przedstawienie składa się z recytacji obudowanych aktorskimi działaniami bez składu i sensu, przeplecionych skeczami o humorze grubym a nieśmiesznym. Żeby było bardziej różnorodnie, reżyser zaplanował intermedium liryczne - aktorzy półprywatnie, poważnie, boleśnie uśmiechnięci, śpiewają piosenki w nieznośnej postpiwnicznej manierze konkursów piosenki aktorskiej. O tym, że jednakowoż warto żyć...

Gdzieś w tych atrakcjach zagubił się Tuwim, ze swoją wyrafinowaną formą, subtelnym rytmem, mocnym i trafnym językiem, no i autentycznym przerażeniem światem. On miał coś do powiedzenia, ale reżyser nie miał ochoty tego słuchać.

Na zdjęciu: projekt kostiumu Małgorzaty Pacek.»

Joanna Targoń
Gazeta Wyborcza - Kraków online
16-10-2006

e-teatr.pl - wortal teatru polskiego © Instytut Teatralny im. Zbigniewa Raszewskiego